

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 22 października 1912 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 9 rano do 8 wieczór.

Adres telegraficzny "Łódź Kurjer".

Rękopisów nadesłanych redakcja nie

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicą dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop.

TELEFONU Nr. 253.

Zwraca, za artykuły niezatytułowane z góry ceną, honorarium administracja wypłacać nie będzie.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwyczaj. po 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce

Agencje: w Łodzi Biuro ogłoszeń "Promień", Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lech
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Królestwie Polskim, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

Teatr Popularny

Dziś wiecz. **„Pan Zolzikiewicz“**

Jutro wiecz. **„HONOR“**

przy ul. Konstantynowskiej № 16.

7-me Przedstawienie dla prenumeratorów „N. Kurjera Łódzkiego”.

Teatr Popularny.

We Srode 23 października r. b. po bardzo zniżonych cenach daną będzie sztuka w 4 aktach Sudermana p. t.

HONOR

Bilety za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty nabywać można w Administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego”. Szatnia i programy bezpłatne

Cegielniana 18. **Teatr „SCALA“**

Warszawska Orkiestra Filharmonijna ogłasza

W poniedziałek d. 28 października 1912 r. o godz. 8 i pół wieczorem

WIELKI INAUGURACYJNY KONCERT SYMFONICZNY

poświęcony **L. v. Beethovenowi** pod dyr. **Zdzisława Birnbauma** solista **Józef Turczyński** (fortepian).

Bilety sprzedaje kasa Teatru „Scala” Cegielniana 18.

Bilety sprzedaje kasa Teatru „Scala”

Teatr Polski Dziś i jutro wiecz. **Cyganeria Warszawska.**

CEGIELNIANA 63.

Jeżeli zalecamy, to tylko coś znakomitego, a tem jest — piwo — **Waldschleschen**

Ządać wszędzie! :: Skład główny Pańska 39. TELEFON 11-15.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

Dr. S. Kantor

obecnie mieszka

Piotrkowska № 14 4, róg Ewangielickiej
Telefon 19-41.

P.A. dwok. Przysięgl.

A. W. Gorczakow

mieszka obecnie przy

ul. Widzewskiej 78

i przyjmuje od 4—8 po południu.

2879-13-1

Czas odnowić prenumeratę.

Dr. B. REJT

SREDNIA № 5, POWROCIŁ

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopięciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i „914” (wśródzynie), Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 9—1 i od 4—8, w niedziele od 9—2 po południu. Dla Pań osobna poczekalnia.

2880-20

NAJSKUTECZNIJSZY ŚRODEK usuwa

piegi, pryszczki, opaleniznę węgry, czerwoność twarzy, i wszelkie plamy

Pasta do twarzy

wynalazku aptekarza

Jana Niwińskiego.

Gła uniknięcia naśladowstwa, każde pudełko zaopatrzone jest w plombę, na której znajduje się № 204 i nazwisko wynalazcy

Jan Niwiński.

Sprzedaw. w aptekach, składach aptecznych i perfumeryjach.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

—o—

Wtorek, 22 października.

Dziś: Korduli i Alodji Pp.

Jutro: Seweryna i Romana.

Rola Polki w pracy odrodzeniowej.

Ruch emancypacyjny na Zachodzie nie pozostał bez wpływu na umysł kobiety polskiej, poczucie godności człowieczej, uświadomienie o przynależnym jej stanowisku społecznym przenika coraz głębiej do umysłu kobiety naszej, która też nie chce być więcej „puchem marnym”, a liczne rzesze kobiet pracujących z wielkim pożytkiem w różnych dziedzinach najzupełniej uzasadniają słuszne roszczenia kobiety do różnych praw z męską połową rodu ludzkiego, która siłą brutalną uzurpowała sobie była przywilej zwierzchniczy.

W doli obecnej kobieta nie staje już nieśmiała w kąci, gdy cho-

dzi o rozwiązywanie zagadnień narodowych lub socjalnych, lecz coraz bardziej wywalcza sobie opinie o swej użyteczności i uzdolnieniu do brania udziału w pracy o szerszym zakresie i słusznym powoływaniu jej do współpracy obywatelskiej na tle narodowym i społecznym.

Jakaż praca obejmuje szersze kręgi społeczne, która posiada wybitniejszą cechę narodową, która sięga głębiej podstaw w dziele odrodzenia ciała i ducha, niż walka z alkoholizmem?

Wszystkie warstwy Naszego Narodu cierpią od degenerującego i deprawującego wpływu molaucha alkoholowego, który wysysa najżywniejsze soki z organizmu ludu naszego, który pogrąża go w nędzy, podkopuje jego zdrowie, zaciemnia jego umysł, pacy charakter i powoli, lecz stale zabija w nim poczucie godności i obowiązku, doprowadzając go do zdziczenia, tamując rozwój kulturalny kraju.

Otóż walka z gangrenującym nas alkoholem uważana być winna za sprawę społeczno narodową pierwszorzędnej wagi.—Dla tego też wszyscy, którzy ożywieni są prawdziwym patriotyzmem w których sercu żarzy się miłość dla kraju i narodu, w których gości szczery zapal do pracy dla dobra ludu, winni stanąć do walki o wyzwolenie go przedewszystkiem ze szponów alkoholizmu, czem naj-

pewniej wyprowadzi go na szeroki trakt godności ludzkiej, umożliwi mu rozwijanie i potęgowanie mocy ducha i woli do opanowywania wielu innych zgubnych nałogów, przywar i namietności. Na czele zaś tych bojowników za świętą sprawę Wyzwolenia i Ludzkości stanąć powinna właśnie kobieta; albowiem jeśli alkohol rujnuje zdrowie mężczyzny, kto na tem najdotkliwiej cierpi?—

Zona, związana z mężem swym na całe życie, matka która skutkiem fizycznego i duchowego upadku głowy rodziny przechodzi katusze na widok zaniku dobrobytu i szczęścia rodzinnego, córka w której kielkować zaczyna pogarda dla ojca-pijaka — ojca, któremu winną jest szacunek...

Gdy alkohol pomnaża zastępy dzieci zwyrodniałych, opuszczonych i zaprzepaszczonych, kto najboleśniej na tem cierpi? — znowu kobieta, ta nieszczęsna matka, która przypatrywać się musi, jak z bladych ich warg znika uśmiech dziecięcy i z ich serduszek wszelka radość; matka konstatająca z rozpaczą, iż jej syn lub córka wpada w ślady ojca przez skłonność po nim odziedziczoną!

Gdy alkohol zabija obyczajność w narodzie, któż ma temu przeciwdziałać, jeśli nie kobieta, która powinna stać na straży moralności?

A gdy całe masy ludności giną w nędzy, spowodowanej alkoholem, któż głębiej odczuwać powinien jej groźbę? — Kobieta, bo w jej sercu żyje współczucie i miłość!

A zatem do pracy, kobiety polskie! wy, żony, matki, siostry, wy, wszystkie, które się poczucie do obowiązku współpracy społecznej, stańcie do walki przeciw powszechnemu wrogowi, który miast wesółości i radości przynosi tylko smutek i rozpacz; przeciw zdradzieckiemu nieprzyjacielowi ludu, zaczajonemu w ukryciu i bijącemu z zasadzki.

Gdzież leży pole pracy waszej? — W najpierwotniejszym nawet działaniu waszem.

Kobieta-gospodyni zwalczać może demona-alkohol, dbając o to, by pożywienie domowe było tak przyrządzone, aby nie pobudzało do picia, — przygotować napoje bezalkoholowe i tylko takie podawać do stołu. Tym sposobem skieruje zwyczaj pijacki na inne tory, — dom swój zaś niech uczyni miłym i zajmującym, czem utrzyma w męskim otoczeniu swem zamiłowanie do domatorstwa a nie do knajpy.

Jakaż rola przypada matce w walce z niszczycielskim wysokiem? — Jej zadaniem być winno wychowywać dzieci swe w takich poglądach, by nie podlegały objawowi pijackiemu, wpoić w nie zdrowy sąd o alkoholu, zgodnie z wynikami dzisiejszej wiedzy; ugruntować w nich przekonanie, że alkohol jest trucizną, niszczącą ciało i duszę; strzedz je, by tej trucizny nie brały nigdy do ust. Matka to winna ukształcić w swych dzieciach siłę woli i charakter niezłomny, by z mocą opierały się przymusowi picia, deprawującemu młodzież.

Ona to winna im wskazywać na to, że ludzie są ze sobą ściśle związani, że nikt nie powinien dawać złego przykładu bliźniemu — wszczepić w nie pojęcie, że każda jednostka odpowiedzialna jest za swój naród, za swoje przyszłe pokolenie.

Jak zaś kobieta, poświęcająca się pracy zawodowej schwytać by mogła diabła-alkohol za rogi?

— Najskuteczniej zwalczać go może ta, która obrała sobie zawód nauczycielski lub lekarski. Nauczycielka

narówni z nauczycielami może pouczać dzieci sobie powierzone o szkodliwości alkoholu, nawet wówczas, gdy przedmiot ten nie jest obowiązkowym w szkole; ona tak samo jak matka może oddziaływać na nie wychowawczo. Lekarka najbardziej jest do tego powołana, by dziewczęta uświadamiać, jak wyrafinowanym uwodzicielem jest alkohol, a w jak zdradziecki sposób wyszukuje sobie ofiary; — ile ich rówieśniczek unieszczęśliwionych zostało na całe życie skutkiem upojenia.

Kobieta-lekarka najczęściej znajduje sposobność, by ustrzedz dziewczęta wszelkiego stanu, ażeby nie oddawały ręki swej człowiekowi, hołdującemu alkoholizmowi. Ona będzie mogła im wyjaśnić, iż taki człowiek jest chorym mężem i że uzdrowienie go przez małżeństwo jest eksperymentem bardzo ryzykownym i zwodniczym; ostrzegać żony, że potomstwo alkoholika jest zwyrodniałe, że jest dla matki utrapieniem, a nie pociechą, — że niemowlęta karmione piersią alkoholicki karłowacieją.

Wreszcie kobieta, poczuwająca się do pracy społecznej, uwolnić może społeczeństwo od toczącego je raka — alkoholu przez werbowanie wojowniczek do szeregów, zwalczających alkoholizm. Ona ma słowem, czynem i drukiem zachęcać swe siostry do brania udziału w krucjacie przeciwalkoholowej — ona to może usilnymi staraniami uzyskać środki pomocnicze, ułatwiające skuteczniejszą pracę, prowadzącą do szybszego osiągnięcia celu.

Przy powoływaniu do życia instytucji, mających ostrzedz lud od zdradzieckiego, zgubnego działania alkoholu, lub takich, w których zatruci alkoholem znaleźć mają opiekę i ratunek — działaczka społeczna przyłożyć ma swą rękę miłosierną. Ona to musi się zaznajomić wszechstronnie z wszelkimi kwestjami, związanymi ze sprawą alkoholową, jak: mieszkaniową, obyczajową, oświatową, socjalną i innemi; ma ona nie szczędzić sił i zabiegów ku rozbudzaniu i pielęgnowaniu w robotnicach zamiłowania do oświaty, ochotności i ogniska domowego, a pozyskaniem umożliwić przebywanie w domu przez ulepszenie warunków mieszkaniowych; uprzystępnienie godziwych rozrywek, ułatwienie czytelnictwa i t. p. Ona to ma być radą i pomocą biednej córce ludu, która często sobie rady dać nie może w twardej i nieublaganej walce życiowej o najskromniejszy byt, by nie zesłała na manowce.

Kobiety nasze, zajmujące się dobroczynnością, dawno o tem wiedzą, jak alkoholizm paraliżuje ich działania; one też najlepiej pojmą, jak zacięta walkę należy wydać niszczycielowi alkoholowemu, jeśli się istotnie pragnie przyjąć ze skuteczną pomocą wydziedziczonym.

Gdy więc kobiety wszystkich stanów przejmą się doniosłością walki z alkoholizmem i zwłaszcza poci swej cierpliwością konsekwentnie działać będą, wówczas polka nie będzie stała w tyle za amerykanką, angielską, szwedką, norweżką, lub finlandką, lecz dzięki swej wrodzonej inteligencji znacznie je prześcignie, poci swej na chlubę, narodowi na pożytek, ojczyźnie na chwałę.

Do dzieła zatem, kobiety polskie!

Wład. Skawronjek.

Dług stuletni splacają...

W zjednoczeniu państw bałkańskich występujących orężnie przeciw Turcji w obronie chrześcijan tureckich — jedna tylko Grecja — nie jest krajem słowiańskim.

Dla Bułgarii — Macedonji, dla Serbji i Czarnogóry — Stara Serbja, są oczywiście bliższe niż dla Grecji.

Jeśli są nawet grecy w Macedonji, jeśli nawet Grecja pokłada jakieś nadzieje w Epirze — to jednak sam fakt, że zapominając o odwiecznej waśni ze Słowianami, Grecja jednoczy się z nimi obecnie w walce ze wspólnym wrogiem i w obronie przedewszystkiem sprawy słowiańskiej, — ten fakt daje nam prawo sądzić, że Grecja podnosi swój miecz nie tylko w egoistycznych zamiarach.

O ile zatem zachowanie się Grecji wypływa z pobudek altruistycznych, o ile Grecja walczy o wolność i niepodległość obcego plemienia — spłaca ona tylko swój dług, — dług prawie stuletni.

Kiedyś bowiem również na wzgórzach Epiru i Morei walczyli i umierali za wolność Grecji ludzie obcych krajów.

Wyzwolenie Grecji z pod jarzma tureckiego zostało osiągnięte po długiej walce, zaciętej i krwawej, po stuletnim krwi rozlewie w powstaniach i wojnach.

Powstania w Grecji rozpoczęły się w drugiej połowie 18 wieku, ale to powstanie, które ostatecznie nie ugięło karku przed tyranem i po dziesięciokrotnych łach bodaj dało ludowi upragnioną wolność, — było jeno echem wielkiej rewolucji francuskiej.

Emigranci greccy w Europie, agitując namiętnie za wolnością ojczyzny, sami stali się synami wielkiej rewolucji. Tym sposobem walkę o wolność Grecji blisko wzięto do serca w Europie.

Pierwsza odezwała się wolnościowo Anglja.

Wkrótce w całej Europie potworzyły się komitety filohelenów, popłynęły hojnie składki, setkami zapisywali się ochotnicy ze wszystkich warstw społeczeństwa.

Aureola walki o prawa człowieka, aureola chrześcijańskiego męczennego ludu, wreszcie romantyczna aureola starożytnej Hellady — ściągnęły do Grecji nie tylko awanturników, szukających wrzuseń silnych i przygód, ale i tych, w których płonął święty ogień bohaterstwa, żądza ofiary za wolność.

Śród tych ludzi był również lord Byron... Poświęcił on nie tylko cały majątek sprawie wyzwolenia Grecji, nie tylko własny oddział ochotników zebrał, lecz dały poświęcił się tej sprawie.

Autor Manfreda złączył los swój z losem surowych Palikarów i Klefów. Umarł też śród nich, a ostatnie jego słowa były: „Grecjo, siostrze moja, oddałem swe życie za ciebie...”

Śmiercią Byrona zapisał się w historii Europy wspaniałomyślny gest krucjaty o wolność.

Rusyfikacja Finlandji.

Publicysta rosyjski pisujący pod pseudonimem „Wariag”, w jednym z ostatnich numerów gaz. „Nowoje Wremia” grozi Finlandji, że czeka ją los polski, o ile Finlandzycy nie zmienią swego postępowania wobec Rosji.

„Organizowany i podtrzymywany przez miejscowych polityków, pisze p. Wariag, ogólny bierny opór względem zrównania praw Rosjan w Finlandji logicznie doprowadzi rząd rosyjski do poczucia konieczności zastąpienia buntujących się urzędników finlandzkich przez Rosjan, nierozumienie zaś przez tych ostatnich mowy miejscowej, pociągnie za sobą wprowadzenie języka rosyjskiego do urzędów nawet w niższych instancjach, jak to miało miejsce w Królestwie Polskiem. Jeżeli daliśmy sobie z tem radę w Kró-

lestwie Polskiem, to poradzimy sobie i w Finlandji. Ale cóż pozostanie wówczas z samorządem finlandzkiego?”

„Riecz”, polemizując z powyższymi wywodami „Nowoje Wremia” powiada, że jej zdaniem, środki powyższe nie dadzą oczekiwanych wyników, i że jedynie na drodze powrotu do poszanowania praw finlandzkich możliwe jest pojednanie się jej z Rosją.

Żydzi w adwokaturze.

Minister sprawiedliwości, jak wiadomo, wystąpił na początku r. b. do Senatu z wnioskiem o trybie zaliczania żydów w poczet pomocników adwokatów przysięgłych. We wniosku tym minister zażądał ograniczenia żydom dostępu do adwokatury. W ogłoszonym obecnie orzeczeniu Senatu z 12 marca r. b. przytoczone są motywy, podane przez ministra w tych słowach:

„Niezbędność tego ostatniego środka usprawiedliwiona nie tylko niepożądanym przepełnieniem adwokatury osobami wyznania żydowskiego, które wnoszą do działalności tego stanu szkodliwe pierwiastki, właściwe ich wierzeniom religijnym, lecz również obserwowany mianowicie w obecnym czasie wzmógłony napływ żydów żydowskiego do adwokatury przysięgłej; obecność w tym stanie osób wyznania niechrześcijańskiego dziś w wielu okręgach dosięgła, w stosunku do ogólnej liczby adwokatów, względnie ogromnego procentu, nie odpowiadającego w żadnym stopniu procentowi ludności żydowskiej w danej miejscowości.

Orzeczenie Senatu, które nastąpiło w myśl tych motywów ministra oparte jest na rozumowaniu, że prawo wymaga, aby nadanie godności adwokata przysięgłego niechrześcijaninowi było zależne od zgody każdorazowej ministra sprawiedliwości; ponieważ zaś z ducha prawa wynika, że pomocnicy adwokatów są również członkami adwokatury przysięgłej, przeto przyznanie godności pomocnika niechrześcijaninowi powinno również być zależne każdorazowo od zgody ministra sprawiedliwości. Orzeczenie Senatu, które stało się już obowiązującym, pozwała ministrowi osobistą władzą wstrzymywać zaliczanie żydów w poczet pomocników adwokackich.

O kasę emerytalną na kolei wiedeńskiej.

W odpowiedzi na wczorajszy artykuł, zamieszczony w niektórych dziennikach o projekcie likwidacji kasy emerytalnej pracowników kolei warszawsko-wiedeńskiej, dyrektor tej kolei okólnikiem podał do wiadomości pracowników tych o niemożliwości zlikwidowania kasy.

Okólnik ten w dosłownem znaczeniu opiewa:

„W ostatnich miesiącach krążyły w dziennikach pogłoski o możliwości uzyskania zezwolenia ministra komunikacji na likwidację kasy emerytalnej pracowników kolei warszawsko-wiedeńskiej i o zwróceniu się pracowników tej kolei do adwokatów, w celu podjęcia starań o zlikwidowanie kasy na zasadzie § 14 ustawy kasy.

Bezzasadność tych pogłosek, jak również bezcelowość wydatkowania pieniędzy na wynagrodzenie adwokatów za przeprowadzenie tej sprawy, na której uzyskanie niema najmniejszych podstaw, zmuszają mnie zwrócić uwagę wszystkim uczestnikom nowej kasy emerytalnej na poniższe:

W § 14 ustawy kasy emerytalnej, na którego zasadzie proponowane jest rozpoczęcie starań o zlikwidowanie kasy, wskazano, że, w razie przejścia kolei warszawsko-wiedeńskiej na rzecz skarbu, kasa emerytalna zostaje czynną na zasadzie ustawy lub też likwiduje swoje sprawy, lecz nie inaczej, jak po przedstawieniu mini-

stra komunikacji i uzyskaniu na to Najwyższego zezwolenia.

Tym więc sposobem, przy przejściu kolei na rzecz skarbu od p. ministra komunikacji zależało zostawić kasę emerytalną, lub też, w myśl § 14 ustawy, podjąć starania o jej zlikwidowanie.

P. minister komunikacji uznał za właściwe zostawić działanie zaprowadzonej przez b. Towarzystwo kolei wiedeńskiej kasy emerytalnej, przez co usunął możliwość likwidacji kasy, a ponieważ w obecnym czasie § 14, przewidujący system przejścia od prywatnego zarządu—do skarbowego, stracił swoje znaczenie, to i rozpoczęcie starań o zlikwidowanie kasy na zasadzie § 14 byłoby bezużyteczne.

Nie mogą również osiągnąć pożądanego wyniku starania o likwidację kasy na innej drodze, nieprzewidzianej przez ustawę, gdyż ministerjum pod żadnym względem nie może się zgodzić na likwidowanie kasy emerytalnej dla pracowników kolei skarbowych i prywatnych.

Niezależnie od tego, należy wziąć pod uwagę, że ministerjum komunikacji wniosło do Dumy państwowej projekt przekształcenia ogólnej kasy emerytalnej pracowników kolei skarbowych na kasę typu oszczędnościowo-zapomogową, wobec czego rozpoczęcie starań o połączenie nowej kasy z ogólną kasą emerytalną dla pracowników kolei skarbowych byłoby nie na dobre.

Wiadomości ogólne.

Prokuratura i policja. Senat wyjaśnił, że urzędnicy policji ogólnej, prowadzący dochodzenia pierwotkowe o przestępstwach i zbrodniach, podlegają bezpośredniemu nadzorowi prokuratorów i podprokuratorów. O ileby więc ci urzędnicy policyjni dopuścili się w tym zakresie niedbalstwa albo nadużyć, prokuratura winna udzielić im ostrzeżenia, w przypadkach zaś ważniejszych wykroczeń—pociągnąć winnych urzędników do odpowiedzialności sądowej, po porozumieniu się z bezpośrednią ich zwierzchnością i po uprzedniej ocenie ich wykroczeń przez sąd.

Za ważniejsze wykroczenia w zakresie dochodzeń policyjnych poczytywać należy: powolność, przekroczenie władzy lub jej bezczynność, jak również wymuszanie zeznań od

osób poszlakowanych za pomocą bicia i udarzeń, a nadto przywłaszczenie i roztrwonienie pieniędzy lub rzeczy, zabranych poszlakowanym w celu dołączenia do sprawy, fałszowanie protokołów dochodzenia i t. p. We wszystkich tych przypadkach prokuratura sama lub na podstawie skargi osób poszkodowanych powinna pociągnąć winnych urzędników policji do odpowiedzialności trybem, wskazanym w art. 485—488 procedury karnej.

Egzaminy z łaciny. Ministerjum oświaty szykuje okólnik o wprowadzeniu od 1 stycznia 1914 r. egzaminów piśmiennych z łaciny.

Brak nauczycieli. Ministerjum oświaty otrzymuje od kuratorów okręgów naukowych coraz częstsze skargi, że uczuwać się daje brak nauczycieli dla szkół średnich, zwłaszcza prywatnych.

Wyszyk tajny. Główny zarząd podatków niestałych i skarbowej sprzedaży trunków w okolicach z r. 1906 i 1910 zalecił energiczną walkę z tajną sprzedażą trunków, żądając, ażeby urzędnicy akcyzy wespół z gubernatorami obmyślili i zastosowali odpowiednie środki i użyli do tej walki także pomocy policji.

Postanowiono nakładać na winnych kary administracyjne w wyższym stopniu, wytaczać sprawy kryminalne przed sądem i odwoływać się do wyższych instancji sądowych, w razie skazania winnych na zbyt małe kary.

Okólniki te jednakże nie zdołały ukrocić tajnej sprzedaży trunków, która w wielu miejscowościach przybrała nawet większe rozmiary. Wobec tego główny zarząd wydał obecnie ponowny okólnik, w którym potwierdza poprzednie i kategorycznie żąda, aby urzędy akcyzy w sposób jaknajbardziej stanowczy zwalczały potajemną sprzedaż trunków.

Opłata za przekazy pieniężne. Główny zarząd poczt i telegrafów zamierza obniżyć opłatę za przekazy pieniężne, wysyłane pocztą.

Ze świata.

Postępy polonizmu. Pod tytułem „Postępy polonizmu“ zamieszcza „Schles. Ztg.“ korespondencję z Bydgoszczy, z której przytaczamy ważniejsze wyjątki.

Bydgoszcz ze swymi 60,950 miesz-

kańcami jest drugim z rzędu największym miastem prowincji poznańskiej i dotąd słusznie uchodziło za strażnicę niemieczyzny. Ten niemiecki charakter swój zawdzięcza miasto prawie wyłącznie urzędnikom.

Oprócz silnej załogi wojskowej miasto jest siedzibą regencji, wielkiej dyrekcji kolejowej, wyższej dyrekcji poczt, komisji specjalnej sądu ziemiańskiego i obwodowego, wyższych szkół itd.

Mimo tej ogromnej armii urzędników niemieckich polonizacja Bydgoszczy niepowstrzymanie kroczy naprzód. W r. 1886 Bydgoszcz liczyła 36,920 mieszkańców, z tego było 30,980 Niemców i 5,840 Polaków. — Dzisiaj miasto bez wojska ma 54,720 mieszkańców, z tego 44,754 Niemców i 10,78 Polaków.

Polaków w stosunku przybyło więc blisko 4 proc. Pod względem gospodarczym Polacy w Bydgoszczy również prześcignęli Niemców, zwłaszcza w rzemiośle.

O tych postępkach polskości w Bydgoszczy świadczą trzy polskie banki, oprócz tego tuzin istniejących tam towarzystw polskich.

Mają już nawet własny dom związkowy, w którym Polacy, schodzą się na zabawy, przedstawienia teatralne itp. snując przedzę swych marzeń o powstaniu Polski.

Dobre czasy dla lokatorów. Z Sofji donoszą, że gdy właściciele domów tamtejszych zaczęli po odejściu rezerwistów na wojnę, wyrzucać z mieszkań rodziny pozostałe, nie mające czem czynszu płacić, naczelnik policji w porozumieniu z komendantem zarządził co następuje:

1) żaden właściciel nie ma prawa wyrzucać lokatorów z domu z powodu nie zapłacenia umówionego czynszu lub dla innych przyczyn.

2) wyprowadzenie się z domu dokonywa się tylko za zgodą lokatora.

3) rozporządzenie to ma moc, dopóki kraj pozostaje w stanie wojennym, a później będzie uwzględniony art. 373 praw o zobowiązaniach i umowach.

4) kto pozwoli sobie zmuszać lokatora do wyprowadzenia się, będzie przemocą zmuszony do przyjęcia go napowrót, a oprócz tego będzie aresztowany i oddany pod sąd za niespełnienie poleceń władzy.

Z Cesarstwa.

Pod płaszczykiem „ochrony“. O północy, przed magazyn futer Popowa, na kanale Jekateryninskim w Petersburgu, zajęły dwa automobile, z których wyskoczyli dwaj nieznani ludzie, zwrócili się do dyżurującego stróża i zaczęli szczegółowo wypytywać o zamieszkałych w tym domu studentach.

Stróż wziął ich za agentów „ochrony“ i zawiadził na „poufną“ naradę do wnętrza domu.

W tym czasie trzeci przybyły otworzył drzwi magazynu, najcenniejsze futra powynosił i złożył w automobilech.

Po skończonej konferencji nieznani siedli do automobilów i odjechali nie zatrzymywani.

Charakterystyczna sprawa. Sąd petersburski rozpatrywał sprawę p. Nieporocznej, o zelzenie w liście członka sądu, p. Karpowa. Oskarżona do winy się nie przyznała i oświadczyła, iż sądy mężczyzn nad kobietami są w założeniu swem niesprawiedliwe, sądowi mężczyźni ulegnie p. N. tylko jako przemocy. Skazano ją na 2 miesiące więzienia.

Z Litwy i Rusi.

Ucieczka na Bałkany. W tych dniach uciekło z Wilna dwóch uczniów jednej z miejscowych szkół średnich. Są to bracia Konstanty i Michał Siemiątkowscy, z których starszy ma lat 15, a młodszy 12.

Obaj uciekli z domu rodzicielskiego, by udać się na teren wojny bałkańskiej.

Wiadomości krajowe.

Podjejmowane tablice. W Urzędowie, w gub. lubelskiej, w tych dniach ktoś podjejmował w nocny tablice z napisami wyłącznie rosyjskimi, zawieszane przy wejściu do urzędu gminnego, do sądu i szkoły gminnej.

Na śledztwo w tej sprawie zjechał na miejsce pomocnik naczelnika powiatu, który zarządził aresztowanie dwóch chłopców miejscowych. Danych, że to oni podjejmowali tablice nie ma żadnych, areszt-

3)

A. K. GREEN.

TAJEMNICA SASIEDNIEGO DOMU.

Byłabym z pewnością zemdlą, gdyby nie poczucie, że nie mogę się spodziewać ratunku od tego nieszczęsnego policjanta. Zebrałam więc siły i krzyknęłam do policjanta, który bezradnie przechodził kolejno od trupa kobiety, do zemdlonej dozorczyńni.

— Ratujże ją pan! Ta już umarła, ale tamta jeszcze żyje! Przynieś mi pan dzbanek wody z kuchni i ruszaj po kogoś na ratunek. Będę siedziała przy tej pani, dopóki zmysłów nie odzyska. To nie potrwa długo, bo jest silna.

— Pani chcesz tu sama zostać z tą? — zaczął. — Ale przerwałam mu niecierpliwie.

— Naturalnie, że zostanę, dlaczegożby nie? Dlatego że umarła? Umarli nie są niebezpieczni, strzedz się należy tylko żywych.

Twarz policjanta wyrażała wahanie.

— Niech pani sama idzie po wodę — wyrzekł w końcu. Niech też pani zawoła kogoś, aby zaraz do dyrekcji, policji i do detektywa zatelefonował. Nie opuszczę pokoju zanim oni tu nie nadejdą.

Zasmiałam się z tego zbytku przezorności. Stosując się jednak do mojej zasady nie sprzeciwiania się mężczyźnie, jeśli nie jestem pewna swojego, posłuchałam go, chociaż ciężko mi było

ten pokój z jego straszliwą tajemnicą, na chwilę nawet opuścić.

— Pobiegnij pani na drugie piętro — dodał jeszcze, gdy przekroczyła przez leżącą w progu omdlałą kobietę. Oznajm pani ludziom przez okno co należy, inaczej wtargną tu do nas wszyscy z ulicy!

Przeskakując schody wbiegłam na górę, od dawna już pragnęłam zwiedzić ten dom, ale panie Burnams nie upoważniły mnie do tego, przebiegłam pokój, od którego drzwi stały otworem, wychyliłam się przez okno i krzyknęłam do tłumy:

— Zawołajcie policjanta! policjanta! Stało się tu nieszczęście! Obecny tu policjant wezwwał kazał koronera i detektywa!

— Czy kto zabity? kobieta? czy mężczyzna? — wołali niektórzy, inni znów usiłowali wejść do domu. Zobaczyłam jednak, że jakiś mały chłopak pobiegł do nadchodzącego policjanta, nabrałam więc przekonania, że pomoc nadejdzie wkrótce. Tymczasem poszłam szukać wody.

Znalazłam się w sypialnym pokoju kobiety, prawdopodobnie w sypialni najstarszej panny Burnams. W pokoju jednak, niezamieszkałym od kilku miesięcy, nie znalazłam nic, coby mi się przydać mogło. Ani wody kolońskiej na stole, ani soli trzeźwiących na kominku. Woda jednak była w rurze wodociągowej, a na umywalni stał dzbanek. Napęłniłam dzbanek i pobiegłam ku drzwiom, po drodze jednak potknęłam się o jakiś mały przedmiot. Podniosłam go, bo instynktownie nie znoszę wszelkiego nieporządku, był to mały, okrągły igielnik. Położyłam go na najbliższym stole i pośpieszyłam dalej.

Dozorczyńni leżała wciąż jeszcze na progu pokoju. Oblałam jej twarz wodą i bardzo prędko przyszła do siebie. Usiadła i otworzywszy wargi chciała coś powiedzieć, powstrzymała się jednak. Wydało mi się to podejrzanem, ale nie dałam tego poznać po sobie.

Rzuciłam okiem na pokój. Policjant stał na tem samym miejscu i patrzył obojętnie, na trupa leżącego u jego stóp. Żadne uczucie nie malowało się na jego surowej twarzy. Nie otworzył ani jednej okiennicy w pokoju i nie ruszył żadnego przedmiotu z miejsca.

Tajemnica tego pokoju pociągała mnie do tego stopnia, że wyprowadziwszy wzmocnioną dozorczyńnię do przedsionka, chciałam powrócić spieszenie do pokoju. Ta jednak zaczęła krzyczeć: „Nie opuszczaj mnie pani! Nie widziałam nigdy nic równie okropnego. Biedna mała! Dlaczego nie zdejmują z niej tych okropnych rzeczy, które ją gniotą!“

Mówiła nie tylko o meblu — był to rodzaj szafy, mającej w dole szuflady, u góry zaś wisząca — ale o rozmaitych szmatach, które z wiszącej spadły i na trupie leżały.

— Zaraz to zrobię — uspokajałam ją. — Policjant czeka tylko na koronera i świadków.

— Ale może ona jeszcze żyje! Może ją można uratować! Pójdziemy spróbować. Ja chcę pomagać! Jestem już dość silna, aby pomódz.

— Czy pani wie, kto jest ta kobieta? — pytałam, bo zdawało mi się, że w jej głosie słyszę silniejszy ton współczucia, niż gdyby chodziło o osobę zupełnie obcą.

(C. d. n.)

towano ich dla tego, że jeden ze stróżów nocnych widział ich, jak szli późnym wieczorem przez miasto.

Uparty mnich. Wobec tego, iż mimo kilkakrotnych wezwań klasztoru, oraz ostatecznej decyzji general-gubernatora warsz., co do usunięcia z konwiktu jasnogórskiego, b. mnicha Bazylego Olesińskiego w dalszym ciągu zamieszkuje on celę klasztorną, władze policyjne poleciły usunąć Olesińskiego drogą przymusu,

Wybory.

Dążenia wyborcze żydów.

Austrjackie c.-k. biuro korespondencyjne rozesało z Warszawy do pism zakordonowanych depeszę treści następującej:

„Odyła się tutaj poufna narada w mieszkaniu d-ra Baranowskiego w sprawie wyboru posła z Warszawy. W naradzie wzięli udział przedstawiciele secesji narodowo-demokratycznej, realisci i żydzi. Po dłuższej dyskusji żydzi oświadczyli, że stanowczo nie będą głosowali na p. Kucharzewskiego ze względu na znane jego oświadczenie się za ograniczeniem żydów w przyszłym samorządzie.“

Podobno onegdaj odbyła się w Warszawie prywatna narada polskich wyborców z koncentracji, na której postanowiono nie odstępować od kandydatury p. Kucharzewskiego. Jeśli żydzi nie dadzą swoich głosów na p. Kucharzewskiego, wtedy pozostawiona im będzie wolna ręka w wyborze kogo zapragną, ale bez udziału polskich wyborców.

Z sali obrad.

Z Tow. abstynentów „Przyszłość“.

Na zebraniu członków „Przyszłości“ odbytem onegdaj w lokalu Stow. nauczycieli chrz. Konstanyńska № 5 uchwalone zostały następujące wnioski:

1) Porozumieć się z Bratniem Tow. zwalczania alkoholizmu w Łodzi w kwestji wspólnego opracowania memorjału w sprawie alkoholizmu w Łodzi z podaniem środków wyży i informacji. Dane te, mają być przedstawione posłowi do Dumy, dla użytkowania ich podczas ewentualnych rozpraw odczynnych podczas kadencji IV Dumy.

2) Zwrócić się do tutejszego Stow. nauczycieli o spekularyzowanie wśród młodzieży idei zwalczania alkoholizmu, przez uwzględnienie w wykładach objaśnień o szkodliwości alkoholu, członków zaś „Przyszłości“, będących zarazem członkami Stow. naucz. uprosić, by podczas dyskusji w tej sprawie poparli wniosek abstynentów.

3) Zawiadomić zarząd główny Tow. „Przyszłość“ o uchwałach powyższych oddziału łódzkiego by tenże ze swej strony dał dyrektywę innym oddziałom do podobnego wystąpienia.

4) Zaproponować tutejszym Tow. oświatowym „Wiedzy“, „Krzewienia oświaty“, „Kultury“ aby w cyklu projektowanych odczytów, pogadanek i czytanek zamieścić zechcieli także i na temat przeciwalkoholowy — odpowiedniego prelegenta dostarczy, w razie potrzeby, Tow. „Przyszłość“.

Zebranie poprzedził odczyt pana Skawronka.

Zebrania Tow. „Przyszłość“ odbywać się będą stale w niedziele o godz. 2 i pół po południu w lokalu Stow. naucz. chrz. przy ul. Konstanyńskiej № 5; punktualność terminów i godzin zebrań będzie ściśle przestrzegana bez względu na ilość zebranych członków.

Przewodniczącym obecnej zarządu stanowią: dr. St. Skalski, Wład. Skawronjek i P. Zak.

Jutro odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 i pół do 7 i pół wiecz.

Przedstawienia dla naszych Prenumeratorów.

Na 7 z rzędu przedstawienie w tym sezonie dla prenumeratorów naszych, które odbędzie się w teatrze Popularnym

w środę 23 października

wybraliśmy sztukę w 4 aktach Sudermana p. t.

HONOR

Bilety, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego.

Od wydawnictwa.

Pragnąc Sz. Czytelnikom naszym zapewnić w „N. Kurjerze Łódzkim“ lekturę oryginalną i zajmującą, bez względu na znaczny wydatek, nabyliśmy na wyłączną własność najnowszy utwór cenionego autora „Cygarniczki“, „Kolejarzy“, „Bema“ i wielu innych głośnych powieści

Artura Gruszeckiego „Kandydaci“

i od jutra rozpoczynamy druk tej powieści w odcinku.

Kronika.

(c) Do Spaty. W tych dniach ma wyjechać do Spaty delegacja, złożona z prezydenta miasta, p. Pieńkowskiego i radnych miejskich: dr. I. Wattena i K. Eiserta.

(c) Z Tow. kredytowego m. Łodzi. Projektowana przez Tow. kredytowe miasta Łodzi narada z udziałem przedstawicieli Tow. kredytowych w kilku miastach Królestwa nie odbyła się. Na naradzie tej miało opracować wnioski na trzeci ogólnopolski zjazd przedstawicieli Towarzystw kredytowych miejskich, jaki ma się odbyć wkrótce w Moskwie.

(c) Ze zgromadzenia majstrów tkackich. Wczoraj wiecz. w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej nr. 100, odbyło się zebranie członków Zgromadzenia majstrów tkackich. Przewodniczył na zebraniu radca magistratu, p. Rybicki. Po uzczeniu przez powstańców pamięci zmarłego niedawno starszego Zgromadzenia, Józefa Lisnera, przystąpiono do wyborów. Na starszego Zgromadzenia wybrany został p. Adolf Grening, a na podstarszego — p. Rudolf Eisert.

(b) Wyroby przemysłu rosyjskiego w Królestwie. Zarządy kolei rządowych otrzymały polecenie, aby drobne przedmioty szlarskie do budowl kolejowych: zawiasy, rączki, drzwiczki do pleców, zamki, kłódki itp. nabywano u rękodzielników tuskich, w centralnym składzie tych wyrobów, urządzonym przez ziemstwo.

(r) Ze szkół. Wczoraj rozpoczęły się egzaminy wstępne w nowym gimnazjum rządowym. Podania złożyło z górą 400 kandydatów przyjętych będzie około 300 uczniów. Egzaminy wstępne trwać będą do 28 b. m.

Dyrektorem gimnazjum mianowany będzie dotychczasowy dyr. gimnazjum męskiego w Mińsku, p. Przeobrazeński. Skład pedagogiczny został już skompletowany.

(c) O nową gazownię. Grupa obywateli miejscowych, mianowicie: Edward Hebst, Ernest Leonhardt, Wilhelm Hordliezka, Juliusz Hehnzel, dr. A. Biederman, Dawid Tempel, Ber Waks i adw. Józef Lachmanowicz — zwrócili się do magistratu z projektem utworzenia nowej gazowni.

Według projektu kosztorys nowej gazowni opracowano w sumie dwóch milionów rubli.

Do czasu zatwierdzenia projektu konsorejum pomienionych obywateli wyraziło zamiar złożenia 50,000 rb. kaucji.

Konsorejum to ma być utworzone niezależnie od istniejącej gazowni miejskiej.

(r) Z Tow. krajoznawczego. Na d. 1, 2 i 3 listopada r. b. organizuje się wycieczka do Lublina.

Wyjazd nastąpi we czwartek 31 października. Punkt zborny na dworcu kolei fabr.-łódzkiej o godz. 5 m. 30 po pół.

Zapisy przyjmowane będą w lokalu Tow. ul. Piotrkowska nr. 91 — w środę i czwartek 23 i 24 b. m. od godz. 7 do 8 wiecz., z opłatą od członków i młodzieży szkolnej po rb. 10, a od osób przez członków wprowadzonych po 11 rb.

(c) Mianowanie. Młodsza nauczycielka szkoły miejskiej nr. 23, p. Tatjana Braker, została uwolniona, a na jej miejsce mianowana p. Marta Timofiejewa z pensją 450 rb. rocznie, 300 rb. na mieszkanie i 50 rb. na opał.

(b) Wybory nadrabina w Łodzi. W środę dnia 23 b. m. odbędą się wybory nadrabina w Łodzi. Codziennie odbywają się zebrań, mające charakter agitacyjny. Jak już wiadomo z poprzednich notatek, żydzi łódzcy podzielili się na dwa obozy: zwolenników rabina z Radomia Treistmana i zwolenników rabina z Kalisza — Liwskiego.

(r) Ze związku felczarów. Jutro wiecz., w lokalu przy ul. Konstanyńskiej nr. 5, odbędzie się zebranie związku felczarów. Na zebraniu wygłoszony będzie odczyt z dziedziny chirurgji.

(c) Zawieszenie wypłat. Zawiesił wypłaty, inż. F. Palaszewski, właściciel przedsiębiorstwa budowlanego. Pasywa wynoszą 52,000 rb. Większa część wierzycieli zgodziła się na 50 procent.

(c) Zmiana ustawy. Zarząd Tow. wzajemnej pomocy pracowników tramwajów miejskich zwrócił się do piotrkowskiego rządu gubernalnego z prośbą o zmianę ustawy.

(r) Ze Stow. nauczycieli chrześcijań. Dziś, w lokalu Stow. odbędzie się posiedzenie sekcji literackiej, w środę — matematycznej, w czwartek — przyrodniczej, w piątek — nauczania elementarnego. Początek posiedzeń o godz. 8 wiecz.

Biuro rekomendacji pracy przy Stow. poleca nauczycieli i nauczycielki do wszystkich przedmiotów, w zakresie szkoły średniej. Dyżury w biurze odbywają się codziennie od 6 do 8 wiecz.

Biuro pośredniczy bezpłatnie.
(r) Z Tow. esperantystów. Wykłady języka międzynarodowego Esperanto, pod kierunkiem p. F. Endera, rozpoczną się 30 bm. i odbywać się będą we wtorki i piątki od godz. 8—9 wiecz., w lokalu Tow. przy ul. Piotrkowskiej № 145.

Niezależnie od tych wykładów, Tow. organizuje w piątki od godz. 5 i pół do 6 i pół — kurs esperanta, specjalnie dla uczenia szkół średnich. Wykłady te odbywać się będą pod kierunkiem p. J. Kopytowskiego, również w lokalu Tow.

Wszelkich informacji udziela księgarnia Gebethnera i Wolffa, gdzie również przyjmowane są zapisy na kursy.

(r) Z Tow. Dobroczyńców. Doroczne ogólne zebranie członków łódzkiego chrześcijańskiego Tow. dobroczynności, odbędzie się w drugim terminie bez względu na liczbę obecnych w środę, dnia 23 b. m. o godz. 4 po południu, w lokalu miejskiego Tow. kredytowego przy ulicy Średniej № 19.

Przedmiotem obrad i decyzji będą nader ważne sprawy, wobec cze-

go zarząd uprasza członków o liczne przybycie na zebranie.

(kw) Z koncertu „Wiedzy“. Przy dość licznie zebranej publiczności, odbył się onegdaj w sali Koncertowej, koncert popularny Tow. „Wiedza“, z udziałem artystów i amatorów.

Rozpoczął popisy kwartet smyczkowy, a właściwie solo skrzypcowe z akompaniamentem kwartetu. Wykonanie zespołu zgranego z sobą było bardzo poprawne, wybór programu odpowiedni.

Duet amatorów, pp. M. i W. był starannie opracowany i ogólnie się podobał, jak również solo skrzypcowe p. B. zwłaszcza romans Swendena, był ładnie i czysto wykonany.

Dzielnie się zaprezentował chór „Kółka pracowników kolei fabr.-łódzkiej“, wykonaniem kilku pieśni z energią i starannym ścienowaniem.

Deklamacja miała dwójce przedstawicieli b. dobrych, zwłaszcza p. Czerwiński z młodzieńczym zapałem i z odczuciem, wypowiedział dwie piękne poezje, perełki naszej literatury.

Na zakończenie p. M. odspiewał na trąbce pieśń Meniuszki; widać on na trąbce pięknym tonem, szkoda tylko, że w wykonaniu za szybkim, zatarł charakter pieśni wieczornej.

Całość złożyła się pięknie i zjednała dużo sympatji koncertom popularnym.

— W przyszłą niedzielę, tj. 27 bm., odbędzie się koncert z bardzo urozmaiconym programem, z którego dochód przeznaczony jest na powiększenie biblioteki „Wiedzy“.

Spodziewać się należy, że piękny cel i zajmujący program, zachęca szerszą publiczność do liczego nawiedzenia niedzielnego koncertu.

(r) Ofiara napadu. P. Leon Kościelski prosi nas o zaznaczenie, iż on rzeczywiście padł ofiarą napadu w niedzielę przy ul. Ogrodowej, o czym pisaliśmy we wczorajszym „Kurjerze“, — nie jest wszakże agentem policyjnym, lecz robotnikiem fabryki I. K. Poznańskiego.

Wypadki.

(b) Na podróz do Ameryki. Zamieszkały przy ul. Szkolnej nr. 38 Mendel Rozenewajg otrzymał w tych dniach list z żądaniem przysłania przez posłańca 2000 rb. W razie odmowy grożono R. śmiercią.

W niedzielę o godz. 12 w południe przyszedł do mieszkania R. posłaniec z listem.

W kopercie znajdował się kawałek papieru.

Agenci wydziału śledczego, zawiadomieni o powyższem, poczęli śledzić posłańca. Udał się on na Rynek Geyera, gdzie jakiś człowiek polecił mu iść na ul. Średnią.

Agenci udali się za nieznanym następnie w pobliżu domu nr. 3 aresztowali go i odprowadzili do wydziału śledczego.

Okazało się, że jest to Stanisław Kurcz lat 20, który powrócił niedawno z oddziałów aresztanckich.

Według wskazówek K. aresztowane również jego współpracownika niejakiego Pica.

Z zeznań aresztowanych okazuje się, że zamierzali jechać do Ameryki, a nie mając pieniędzy, pragnęli je zdobyć terorem.

(b) Napad. Wczoraj wieczorem, jacyś bandyci napadli na Osvalda Gasparina przy ulicy Brzezińskiej № 50 i zadali mu kilka ran nożem.

Gasparin zmarł po kilku chwilach.

(b) Nagły zgon. Wczoraj rano na ul. Ziarskiej № 43, zmarł nagle 43-letni tkacz, Icek Jakóbić.

Przyczyną zgonu był atak sercowy.

(p) Rozprawa nożowa. Wczoraj rano o godz. 9 i pół rano na Bałuckim rynku przechodzący murarze Władysław i Stanisław Dutkiewicz zostali napadnięci i poranieni nożami.

Wezwane Pogotowie stwierdziło u Władysława D. (lat 22) ciężką ranę pleców i w stanie groźnym odwoziło go do szpitala Poznańskich, zaś Stanisław D. (lat 20) po opatrzeniu mu na miejscu lżejszej rany, zadanej również w plecy, udał się do domu o własnych siłach.

= (r) Gajowy bohaterem... napadów. Gajowy lasów miejskich Władysław Kulesza, podpisany wczoraj nad zwykłą miarę, urządził sobie zabawę przykrą w skutkach zarówno dla niego, jak dla ofiar dobrego humoru pana gajowego:

„Pan gajowy” wyszedł na szosę Konstantynowską i z energią godną lepszej sprawy, napastował wszystkich przechodniów. Między innymi pobił dwóch chłopców Sylwestra i Wacława Katkowskich, stróża domu Uca, kilka kobiet, felczera z Mani i wreszcie o godz. 4 rano zatrzymał maszynistę kolei kaliskiej, Kamińskiego.

W tym jednak wypadku przewaga siły fizycznej okazała się po stronie napastowanego, który „wesolego” stróża lasów miejskich odprowadził do cyrkułu.

= (r) Otrucia. Dziś, o godzinie 9 rano, w lokalu straży ogniowej ochotniczej przy ul. Mikołajewskiej Nr 64, wystrzelał z flakeru odebrał sobie życie sekretarz straży ochotniczej, Henryk Ferster, lat 38.

Strzał, skierowany w skroń, spowodował śmierć na miejscu.

= (p) Samobójstwa. Wczoraj po południu o godz. 5 przy ul. Południowej nr. 25 niejaki Mojsie Mogilewski, lat 20, pozostający od dłuższego czasu bez zajęcia, usiłował otruć się sublimatem. Pogotowie odwiozło go w stanie ciężkim do szpitala Poznańskich.

— Również wczoraj, około godz. 10 i pół wiecz. przy ul. Malinowej nr. 21 na Bałutach 30-letnia robotnica Anna Fuks otruła się karbolem. Lekarz Pogotowia stwierdził już tylko zgon.

Zamiejscowa.

= (x) Z magistratu zgierskiego. Jutro w magistracie zgierskim, odbędzie się posiedzenie radnych miasta z udziałem obywateli, w sprawie polepszenia bytu niższych funkcjonariuszów policji miejscowej.

Jednocześnie na posiedzeniu tem omawiana będzie sprawa powiększenia lokalu dla biura policyjnego oraz wewnętrznego urządzenia tegoż biura.

= (x) Tow. szerzenia wiedzy im. B. Prusa w Zgierzu. Zarząd zgierskiego Tow. szerzenia wiedzy imienia Bolesława Prusa nie ustaje w pracy około urządzenia własnej siedziby, dzięki czemu siedziba będzie wkrótce posiadała niezbędne i względnie obszernie, wygodne urządzenie, oraz oświetlenie elektryczne.

Sekcja biblioteczna przygotowuje pospiesznie spis książek, które w tych dniach mają być zakupione i sprowadzone do biblioteki.

Napływają też w dalszym ciągu do biblioteki książki od różnych ofiarodawców, to też biblioteka wzrasta z dniem każdym.

Składki od członków napływają, codziennie przybywają nowi członkowie, co dowodzi, że Tow. zdobyło sobie popularność.

Zarząd Tow. ukonstytuował się w sposób następujący: Mandat prezesa objął p. Z. Sokolowski, wiceprezesa — p. ni L. Podciechowska, sekretarza — p. S. Podciechowski, skarbnika — p. J. Swierszcz.

Do składu sekcji dochodowej weszli: panie—C. Kieruczenkówna, Z. Tańska i M. Długoszewska, oraz panowie: K. Pestkowski, J. Łowicki i S. Stentzel.

Sekcja biblioteczna stanowią: p.p. W. Karwicka, H. Lorentzowa, Pawłowska, J. Nowakowski i W. Penkala. Nadto do sekcji bibliotecznej zaproszony został dyrektor zgierskiej szkoły handlowej p. S. Pogorzelski.

= (c) Nowy oddział pocztowy. Przy Tow. pożyczkowo-oszczędnościowym w Chójnach otwarto oddział pocztowy.

= (r) Usiłowanie włamania. W tych dniach, w nocy, do restauracji 3 rzędu, Pauliny Ławruszkowej przy ul. Zgierskiej w Radogoszczu, usiłowali dostać się złodzieje. Wylamali oni okiennice, a następnie rozbili szybę w oknie i tą drogą próbowali dostać się do sali bufetowej, lecz widocznie przez kogoś spłoszeni, zbiegli.

— Też same nocy niewładami złoczyńcy usiłowali dostać się za po-

mocą włamania do restauracji Waleńtego Podczaskiego, przy ul. Zgierskiej w Radogoszczu. I tu złoczyńcy, torowali sobie drogę przez okno, ale także zostali przez kogoś spłoszeni.

Straż ziemiska, poszukując złoczyńców, aresztowała onegdaj niejakiego Józefa Krawczyka, pozostającego pod dozorem policji, który ma na rękę dwie rany od przetrzeżenia szkłem, oraz ślady krwi na marynarce. Nie ulega prawie wątpliwości, że on to usiłował włamać się do restauracji Ławruszkowej.

(z) Kradzież towaru. P. Józefa Potemkwa, żona przemysłowca zgierskiego, Kazimierza Potemki osadzonego w więzieniu pod zarzutem podpalenia fabryki zawiadomiła policję miejscową, że onegdaj ze składu skradziono jej towaru i przędzy na sumę 180 rb.

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

Z kancelarji teatru komunikują nam:

Dziś, we wtorek i w środę—„Cyganeria Warszawska”, sztuka A. Nowaczynskiego, która stale cieszy się wyjątkowym powodzeniem.

We czwartek, po raz pierwszy: „Zagiew”, sztuka w 3 aktach H. Kistemaeckersa, która obiegła wszystkie sceny europejskie, a ostatnio grana była z dużym sukcesem artystycznym w Warszawie.

W piątek, po cenach popularnych „Cyganeria Warszawska”.

W sobotę dwa przedstawienia, a mianowicie: o 4 po poł., dla młodzieży: „W gołębniku”, wiecz. o 8 m. 15: „Zagiew”, po raz drugi.

Teatr Popularny.

Z kancelarji teatru komunikują nam:

Dziś, we wtorek, sztuka w 5-ciu aktach, ze śpiewami i tańcami: „Pan Zolzikiewicz”.

W środę: „Honor”, Sudermana, po znizonych cenach dla prenumeratorów „N. K. Ł.”

We czwartek: „Mąż o dwóch żonach”.

W sobotę po południu, po cenach najniższych, sztuka historyczna w 6 aktach „Domy polskie”.

W przygotowaniu, jedna z najlepszych komedji wielkiego pisarza skandynawskiego Ibsena pt. „Związek młodzieży”, w 5 aktach.

Koncert orkiestry symfonicznej.

Teraz dopiero powiedzieć możemy, że sezon koncertowy w Łodzi znajduje się w całej pełni, gdyż w poniedziałek 28 b. m. przybywa do nas w gościnę warszawska orkiestra symfoniczna pod batutą świetnego dyrygenta Zdzisława Birnbaum.

Sympatyczna drużyna artystów warszawskich, której łodzianie zawdzięczają tyle wieczorów prawdziwej uczy duchowej, poświęca koncert inauguracyjny dziełom wielkiego Beethovena.

Solistą wczoraj będzie znakomity pianista polski Józef Turczyński—bohater ostatniego koncertu orkiestry symfonicznej w Łodzi w sezonie ubiegłym. Gra Turczyńskiego będzie prawdziwą atrakcją wielkiego koncertu orkiestry filharmonijnej.

Pierwszy koncert odbędzie się w teatrze „Scala”, ul. Cegielniana nr. 18 Bilety przy kasie teatru.

Z teatru.

Teatr Polski.

„Pan Zolzikiewicz” sztuka w 5 aktach Mellerowej i Galasiewicza.

Sobotnia premiera wzbogaciła repertuar teatru Popularnego o sztukę z najważniejszego mu zakresu.

„Pan Zolzikiewicz” jest bardzo udaną przeróbką sceniczną znanej

noweli Sienkiewicza, barwną, pełną ruchu i typów dosadnie zarysowanych.

Firma Mellerowej i Galasiewicza dostarczyła scenom ludowym całego szeregu przeróbek, które zdobyły sobie wielkie powodzenie zarówno dzięki zachowanej treści i fendejacji danego pierwowzoru, jak również dzięki zajmująco skróconemu scenariuszowi. Umiejętnie dobrane wkładki śpiewne i taneczne urozmaicają tę, zresztą przydługą nieco, uścienioną opowieść.

„Pan Zolzikiewicz”, jako ilustracja bytu wsiowego traci już dziś myślką a typy, choć barwne i zamaszyste odbiegły wstecz od współczesnych.

Najbardziej zębem czasu dotknięta została postać samego bohatera sztuki—Zolzikiewicza. Ten „szwarc Charakter” typowy, lotr i wydrwi-grósz, jak pijawka przyssany do beznadziejnej ciemnoty chłopca, dziś jest już karykatura, choć, niestety, nie wspomnieniem jeszcze. Zapewne i dziś w tej i w owej wsi pasoczytuje jeszcze pokrewny Zolzikiewiczowi „typok”, ale... dziś — załatwia się on z „chamsstwem” w nieco bardziej „oficjalny” sposób.

Odegrano sztukę bardzo starannie z wyzyskaniem wdzięcznego materiału typów i obrazów.

Jak to już poprzednio mieliśmy okazję stwierdzić, zespół teatru Popularnego w sztukach ludowych daje grę doskonale odczuta i zrozumiana i stwarza typy plastyczne, technice prawdą i prostotą.

W wykonaniu „Pana Zolzikiewicza” powyższe słowa znalazły raz jeszcze swe potwierdzenie.

Pan Bolesławski w roli Jaska Rzepy przekonał nas, że mocny talent nie zna granic zakreślonych wiekiem; jego Jasek miał težyznę i rozmach Junaka a wyrazem dramatycznym przejmował do głębi.

Tytułową rolę wyposażył p. Kulakowski w duże szczegółów charakterystycznych, które świadczą o pomyślności tego artysty, całość jednak wypadła nieco zbyt jednostajnie. Zolzikiewicza wyobrażam sobie bardziej kameleonowym i komicznym w jego parafajńskim „machiawelstwie”.

W kostjumie przydałoby się również więcej przesady rażącej.

Marychnę Rzepową grała p. Borzewska bardzo zajmująco, stwarzając typ prawdziwy prostymi środkami i bez szablonowych „numerków”. W końcu przed radą gminną w 3 akcie rozpaczą Marychny znalazła wyraz głęboki i szczerzy.

Wojta Buraka grał p. Piotrowski, jak zawsze doskonale w odtwarzaniu typów wsiowych; takim właśnie zahukanym „urzędnikiem” z Baraniej Głowy widział chyba sam autor swego Buraka.

Bez szarzy i w charakterze był szynkarz Gotlib w interpretacji p. Puchalskiego.

Reszta wykonawców również dzielnie się sprawiała, a sceny zbiorowe miały ruch i życie.

Thumnie zebrana publiczność bawiła się doskonale. Konrad Tom.

Kronika sądowa.

Sprawy polityczne w Łodzi.

W dniu wczorajszym IV departament warszawskiej izby sądowej na kadencji w Łodzi w gmachu filji magistratu rozważał przy drzwiach zamkniętych następujące sprawy:

Józefa Majchrowicza, oskarżonego o należenie do partji, mającej na celu obalenie istniejącego ustroju państwowego. Oskarżenie wytoczono z § 102—1 części nowego kod. karn.

W sprawie tej ogłoszono wyrok, skazujący Majchrowicza po pozbawieniu wszystkich praw i przywilejów na zesłanie do ciężkich robót na lat 6.

Taż sama izba rozpatrywała sprawę Józefa Muszyńskiego, oskarżonego z tegoż artykułu kod. karn. Z powodu niestawienia się 4 świadków sprawa została odroczone.

— W trzeciej sprawie, jako oskarżony stawał Józef Ziętkiewicz, pod zarzutem spełnienia tegoż samego przestępstwa.

W sprawie tej obronę wnosił znany zaszczytnie w szerokich kołach naszego społeczeństwa mecenas p. Piotr Kohn.

Prezjdjum sądu przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących skazało Ziętkiewicza tylko na osiedlenie w oddalonych gubernjach Cesarstwa po pozbawieniu praw i przywilejów. (b)

O kradzieże.

Drugi wydział karny piotrkowski sądu okręgowego rozważał następujące sprawy:

W pierwszej sprawie odpowiadał 22-letni Stefan Piotrowski, oskarżony o kradzież budzika z wozu przewozowego.

Sąd skazał P. po pozbawieniu praw i przywilejów na półtora roku rot aresztanckich.

W drugiej sprawie odpowiadał 19-letni Franciszek Turalski, oskarżony o napad na Wojciecha Kwiatkowskiego, we wsi Wiskitno, w pow. łódzkim i o kradzież 50 rb.

Sąd, uznając winę T. za niedowiedzioną, wydał wyrok uniewinniający.

Tenże sąd skazał 24-letniego Władysława Przygodzkiego—za kradzież portmonetki na 6 miesięcy więzienia. (b)

Sprawa Macocha.

Termin sądenia sprawy Macocha i Krzyżanowskiej przez warszawską izbę sądową został wyznaczony na dzień 10 listopada. Rozprawy odbędą się w Łodzi. Obronę za Macochem będzie wnosił adwokat Kleyna, za Krzyżanowską — adw. Stanisław Fürst z Warszawy, za Starczewskim — adw. K. Rudnicki i za Olesińskim — adw. Chądzyński z Piotrkowa.

Wojna na Bałkanach.

Akcja bułgarów.

SOFJA, 21 października. Agencja telegraficzna bułgarska oświadcza, że została upoważniona do stanowczego zaprzeczenia tendencyjnym doniesieniom z Konstantynopola, jakoby w potyczkach wojsko bułgarskie używało kule „dum-dum”.

SOFJA, 21 października. Dwa bataljony bułgarskie 18 b. m. zajęły Mustafa-Paszę.

SOFJA, 21 października. W górnym Dżumaju w siole Carewo bułgarzy wykryli w domach muzułmanów skrzynie z nabojami i składki prowiantów.

Walki serbów.

BIAŁOGROD, 21 października. Z granicy wiadomości nie nadeszły. Do Nisz w przywieziono 140 lekko rannych w potyczkach przednich oddziałów.

Rząd nie zgodził się na obecność zagranicznych agentów wojennych na teatrze działań wojennych.

Walki czarnogórców z turekami.

PODGORYCA, 21 października. Generał serbski Atanackowicz, mianowany do wojsk czarnogórskich, przybył do Cetynji i oczekiwany jest w Podgorycy.

PODGORYCA, 21 października. Wczoraj dywizja północna zdobyła miasto Plawe.

Kroki wojenne Grecji.

ATENY, 21 października.—Gazeta „Estia” donosi, że po zamknięciu parlamentu, król w towarzystwie Venizelosa i swity odjedzie do armji czynnej. Według pogłosek metropolita zamierza towarzyszyć królowi, by pobłogosławić broń grecką.

Dziś przybyło tu 700 ochotników. W katolickich i prawosławnych świątyniach odprawiono modły na intencje zwycięstwa.

KONSTANTYNOPOL, 21 października.—Jedenastcie statków greckich

kich przepłynęło w pobliżu Lemnos-Tendos, w niewiadomym kierunku.

O statki greckie.

KONSTANTYNOPOL, 21 października.—Uznawszy trzydniowy termin na przejście statków greckich przez Dardanele za niedostateczny, ambasadorowie domagają się dłuższego terminu.

KONSTANTYNOPOL, 21 października.—Wskutek domagania się ambasadora rosyjskiego, rząd otomański przedłużył termin jeszcze o trzy dni, dany statkom pod flagą grecką, do przejścia przez Dardanele.

Ochotnicy greccy.

TAGANROG, 21 października.—Członkowie kolonii greckiej licznie zgłaszają się do konsula greckiego, przyczem mężczyźni zapisują się na ochotników, kobiety zaś na siostry miłośniczki.

O zapłatę za broń.

KONSTANTYNOPOL, 21 października. Poselstwo francuskie, wskutek wystąpienia dostawców francuskich, żąda od Porty zapłaty za broń i zapasy, wysłane do Serbji, a które zatrzymano w Iskibie. Podobno Porta zgodziła się zadośćuczynić tym żądaniem.

O skórę na baranie.

RZYM, 21 października. Korespondent petersburskiej Ag. teleg. informuje się ze źródeł wiarygodnych, że Włochy wypowiedzą się przeciwko terytorjalnym nabytkom wielkich mocarstw nawet w formie kompensaty.

Czerwony Krzyż.

PETERSBURG, 21 (10). Czerwony Krzyż wysłał na teatr wojny do Grecji 23 b. m. dwa oddziały sanitarne z przenośnymi lazaretami na 50 miejsc każdy; dnia 24 b. m. wysłał do Bułgarji 4 oddziały sanitarne. — Przy oddziałach znajduje się szpital na 200 łóżek i 3 przenośne lazarety. Dn. 24 b. m. do Serbji wyjadą 8 oddziałów sanitarnych, przy których znajdować się będzie szpital na 200 łóżek i 2 przenośne lazarety.

SARAJEWO, 20 (10). Serbowie bośniaccy złożyli na serbski Czerwony Krzyż 25,000 koron.

PRAGA, 20 (10). Gazety nawołują do ofiar na Czerwony Krzyż czarnogórski, serbski i bułgarski.

Telegramy własne.

Akcja czarnogórców.

PODGORICA, 22 października (W. A. T.).—Ks. Daniło przybył do Antywary i czyni rozległe przygotowania do zdobycia góry Terabosz, leżącej na drodze do Skutari. Czarnogórcy w tym punkcie stracili dotychczas 600 żołnierzy. W obozie tureckim brak żywności i amunicji, szerzy się dezorganizacja i brak karności.

Pochód na Adrjanopol.

BIAŁOGROD, (W. A. T.), 22 października. Obydwie armje bułgarskie dążą w dalszym ciągu na Adrjanopol. Pod Kir-Kilsse i Adrjanopolem walczy po stronie tureckiej 18 tys. Turcy pod Adrjanopolem nie wytrzymali nacisku bułgarów i cofnęli się w głąb fortecy, pozostawiając przednie forty. Wczoraj bułgarska awangarda zdobyła znów kilka okopów pod Adrjanopolem i staczała krwawe potyczki w dolinie Human. Atak bułgarów na zewnętrzne forty Kir-Kilsse rozpoczęty został ogniem armatnim. Turcy również odpowiadali artylerją.

Walki pod Adrjanopolem.

ATENY, 22 (10) — (W. A. T.) Eskadra grecka, złożona z 1 krążownika pancernego, 2 krąż. nabrzeżnych i kilku kanonierek obsadziła wyspę Lemus. Podobno zajęli grecy również wyspę Tarnao u wejścia do Dardanelów. Flota turecka dotychczas nie ukazała się na morzu Egiejskim.

Donoszą tu prywatnie, że bułgarzy zdobyli Kina Kales. Obydwie porty zewnętrzne Adrjanopola są w nęli się w góry.

W szeregach albańczyków walczyło także mnóstwo kobiet i chłopców, których wielu znaleziono między zabitymi i rannymi.

Namawianie albańczyków.

CETYNJJA, 22 października. (W. A. T.) — Konsul austriacki w Skutari namawiał albańczyków, aby nie łączyli się z czarnogórcami, ponieważ od Turcji uzyskają te same prawa i wolności, jakie im mogą dać w razie zwycięstwa czarnogórcy.

Zbombardowanie Warny.

WIEDEN, 22 października. (W. A. T.)—„Reichpost“ potwierdza wiadomość o zbombardowaniu Warny i o wkroczeniu serbów do Sandzaku.

Zdobycie Canevo-Celo.

BIAŁOGROD, 22 października (W. A. T.).—Z Rychtowala donoszą, że II armja serbska zdobyła Canevo-Celo, Sultan-Cepe i Erikalunka. III armja żąda wciąż ku Koranowo.

Zwycięstwa serbów.

WIEDEN, 22 października (W. A. T.).—Donoszą tu, że serbowie obsadzili Morawice. W Cadujewie zdobyli wielkie zapasy żywności i amunicji, których turcy nie zdążyli zabrać. Serbowie w pochodzie na Prisztinę znoszą władze tureckie i wprowadzają własną administrację.

Przed rozstrzygającą bitwą.

BIAŁOGROD, (W. A. T.) 22 października. Serbowie, skoncentrowani pod Kara Mustafą, czynią rozległe przygotowania do rozstrzygającej bitwy. Generał Siwkowicz donosi, że dotarł już na 17 kilometrów od granicy czarnogórskiej, z czego wynika, że planem serbów i czarnogórców jest rozdzielić armje turecką.

Zwycięstwo serbów i bułgarów.

SOFJA, 22 października. (W. T.). Donoszą tu, że zjednoczeni serbowie i bułgarzy odnieśli w dolinie Wesła świetne zwycięstwo. Planem ich jest obecnie odcięcie Salonik od Konstantynopola na drodze lądowej.

Bitwa pod Dżimbala.

KONSTANTYNOPOL, 21 (10)—Według prywatnych depesz gazet tureckich, bitwa między Timrasz i Dżimbala trwała 36 godzin. Bułgarzy i Turcy walczyli z wielką zaciętością. W końcu Bułgarzy musieli opuścić obwarowane pozycje. Turcy ich ścigali. Teraz mają Turcy wyruszyć ku Kistendil.

Eksplodja bomby w Adrjanopolu uszkodziła tylko lekko budynek rządowy.

Bombardowanie Warny.

PARYZ, 21, (10). Agencja Havasa donosi pod datą sobotnią: **Flota turecka rozpoczęła** onegdaj po 10 rano **bombardowanie Warny.**

Odsiecz Tuzi.

SALONIKA, 21, (10). „Journal de Saloniki“ donosi, że Essad pasza maszeruje w kierunku Tuzi, na czele 30,000 ludzi, w tem 10,000 doskonale uzbrojonych albańczyków, aby powstrzymać marsz Czarnogórców na Skutari. Jak się zdaje, **przygotowuje się decydująca bitwa pod Skutari.**

Zdobycie Plawy.

BERLIN, 21 października. „Voss. Ztg.“ donosi z Cetynji:

Przy zajęciu Plawy obie strony poniosły wielkie straty. Plawy bronili z wielką zaciętością Albańczycy. Po dwudniowej walce, w której **miasto Flawa zostało doszczętnie przez granaty i powstałe ztąd pożary zniszczone**, Czarnogórcy weszli do miasta, a raczej do jego gruzów. Albańczycy zaś cofnęli się w góry.

W szeregach albańczyków walczyło także mnóstwo kobiet i chłopców, których wielu znaleziono między zabitymi i rannymi.

Czarnogórcy stracili w walkach pod Plawą 500 ludzi w zabitych i rannych, albańczycy zaś zostawili na placu boju 900 zabitych i rannych.

Cały pułk zniszczony.

BELGRAD, 21 października. Krąży tu pogłoska, że 7 pułk piechoty serbskiej **został zniszczony przez Turków.** Pułk ten wszedł na podminowane terytorjum i padł ofiarą eksplozji. W Belgradzie panuje z tego powodu przerażenie. Oficjalnie wiadomości tej ani nie potwierdzają, ani nie zaprzeczają.

Zwycięstwa serbów.

BELGRAD, 21, października.—Armja serbska wzdłuż całego prawie swojego frontu przekroczyła granicę, podzieloną na 8 części.

Armja zachodnia wysłała oddziały do Sandzaku nowobazarskiego. Serbowie zdobyli tam miejscowość Nowa Varosz.

Armja środkowa **stoczyła krwawą bitwę pod Podnieciem**, położonem pomiędzy granicą serbską a Mitrowicą. **Poległo 630 Turków i 290 serbów.** Wojsko serbskie zajęło fortecę Podujewo.

Telegramy.

(Tel. Ag. Pet.)

Choroba Następcy Tronu.

PETERSBURG, 22 października. (Urzędowe).—„Praw Wiestnik“ podał biuletyn o stanie zdrowia Wielkiego Księcia Następcy Tronu. Dnia 15 b. m. skutkiem przypadkowego uderzenia w pierś nastąpił krwotok, po którym temperatura podnosiła się stopniowo, dochodząc wczoraj wieczorem do 39,4. Puls stosownie do temperatury normalny, oddech równy.

Biuletyn podpisali honorowy lejbcirurg prof. Fedorow, lejbc-medyk Botkin, honorowy lejbc-medyk Ostrogorskiej i minister Dworu Fredericks.

Ogłędziny portów.

PETERSBURG, 21 października. Wiceminister marynarki Bubnow wyjechał do Nikołajewa i Sewastopola w celu ogłędzin portów i nowo budujących się okrętów.

Banda przed sądem.

EKATERINODAR, 21 października. W sądzie okręgowym wojennym rozpoczęła się sprawa bandy rozbójników, która operowała w r. 1910 w okręgu Kubańskim. Przed sądem stanęło 40 oskarżonych. Świadców do sprawy wezwano 274.

Rabunek.

MADRYT, 21 (10)—Czterech nieznanymi napadło na idącego po schodach inkasenta banku hiszpańskiego, zasłonili mu twarz maską i zabrali torbę, w której znajdowało się 22,000 pesetów, poczem zbiegli.

Handel dziewczętami.

BRUKSELLA, 21 października. Otwarto międzynarodową konferencję w sprawie walki z handlem dziewczętami.

Wybuch balonu.

SPANSBERG (Saksonja), 21 października. W balonie sterowym, który się wznosił w górę z 2 pasażerami, w pobliżu miasta nastąpił wybuch. Obydwaj pasażerowie, zaplątawszy się w sznury zostali zabici.

Telegr. własne.

„Now. Kur. Łódzk.“

Odnowienie trójprzymierza.

PARYZ, (W. A. T.), 21 października. „Journal“ donosi, że pomimo zapewnień, jakoby wizyta hr. Berchtolda w Salozore była zwykłym aktem grzeczności, jest pewnem, iż będzie on omawiał z San Guilano sprawę odnowienia trójprzymierza.

Z ostatniej chwili.

Samobójstwo w kościele.

Historja jakich wiele, a przecież zawsze tak samo przynębiająca odwiecznym tragizmem. Zawiedziona miłość i zemsta rozpaczliwa, dla której w ofierze daje się własne życie.

W danym wypadku padło ofiarą nieszczęśliwej miłości życie tak młode, że musi powszechny żal wzbudzić 17-letnia Marja Orłowska, Kochając się w młodym urzędniku bankowym, musiała po pewnym czasie ustąpić miejsca w sercu amanta, który ałekt swój przeniósł całkowicie na posażną córkę cukiernika i po krótkich konkurencjach dziś stanął z nią na kobiercu ślubnym w kościele Sw. Krzyża.

Ślub odbył się koło południa a nowożeńcy nie podejrzewali wcale jak przykra niespodzianka czeka ich wyjście z kościoła.

W tłumie zrobiło się nagle zamieszanie — to Orłowska padła na ziemię po zażyciu silnej dawki karbolu.

Wezwane Pogotowie odwiozło nieszczęśliwą do szpitala Poznańskich i jak dotychczas, stan jej nie budzi nadziei utrzymania przy życiu.

„ODEON“

Od wtorku do soboty

Nadzwyczajny program!

Cuda Paryża

wspaniała natura.

Żona bez zarzutu

komedja.

Szatan ambicji

dramat socjalny w 3 akt. MORONA

Tygodnik ilustrowany

wypadki ostatniej doby.

Do obrazów z natury śpiewa włoska śpiewaczka

Inez Esparza.



Węglową koncesję

posiadam, przestrzeni 180 mórg, graniczy ona z kopalniami „Kazimierz“ i „Flora“. Dla utworzenia konsorcjum w celu eksploatacji węgla **poszukiwane są kapitały.**

Strzemieszyce W. W.

Z. Rudolf.

8 najnowszych odznaczeń w 1911 r.

75% - owa oszczędność prądu. Absolutnie nieczuła na wstrząśnienia do 4000 godz. jasnego świecenia.



Originalna Wolframówka z niełamującym się drutem świetlnym jest najlepsza

GENERALNE przedstawicielstwo i skład: Leon Endelman i Władysław Welt, Warszawa, Przejazd 5. Przedst. na Łódź Zgierz, Tomaszów, Pabjanice i Kalisz: Winters S-ka Piotrkowska 271.

Wystrzegaj się naśladownictw. Na każdej lampce znajduje się napis „Original Wolfram”



Brykiety C. W.

z najlepszego węgla górnośląskiego 1.60 za 100 sztuk z dostawą do kuchni (cena stała przez całą zimę).

Sprzedaż NA WAGĘ: rb. 1.40 z dostawą za korzec. Wyłącznie przedstawiciele: W. FINDEISEN i S-ka, Przejazd 21 TEL. 9-78 i 17-09.

Natychmiast potrzebni są wszędzie agenci - współpracownicy bez ponoszenia kosztów i ryzyka na stałą pensję i procenty. Szczegółowe informacje wysyła się bezpłatnie. Irkuck. Kantor gazety „Sybirskij torgowo-promyslennyj Wiestnik” Pocztańska № 14.

Woda Kolońska Odor-di-Femmina A. Siu i S-ka najprzyjemniejszy i najtrwalszy zapach. Cena 1 rb. Skład w Warszawie, Jerozolimska 23. r2903-3

Wydawnictwo GEBETHNERA i WOLFFA WYPISY HISTORYCZNE pod redakcją prof. KAZIMIERZA WACHOWSKIEGO. Wypisy historyczne mają za zadanie wyrobienie w uczniu zmysłu historycznego, dostarczenie mu materiału do porównywania bytu i charakteru różnych narodów, a przez to wzbudzenie głębokiego zainteresowania zjawiskami historycznymi. Wyszedł z druku Tom I. Historia Starożytna. W wyciągach z dzieł najwybitniejszych autorów Polski i Europy przesuwają się przed czytelnikami obrazy życia i obyczajów ludów: Egiptu, Chaldej, Babilonu i Assyrii, Persji, Indji, Grecji, Rzymu w opracowaniu JUSTYNY JASTRZĘBSKIEJ i KAZIMIERZA WACHOWSKIEGO. Historia starożytna zawiera 690 stronice tekstu i przeszło 200 ilustracji na 51 osobnych tablicach. CENA TOMU WYNOŚI: broszur rb. 3.50; w oprawie płóciennej rb. 4.00; w ozdobnej oprawie rb. 4.50 Do nabycia we wszystkich księgarniach. 2860-

Powszechnie znany duży skład futer M. Milakowski, Piotrkowska 26 przeniesiony z Piotrkowskiej № 16 poleca Szan. Publiczności duży wybór damskich kołnierzy, mufek, zakietów, męskich futer, ozapek i t. p. po bardzo przystępnych cenach. Wieloletnia praktyka w danej branży oraz kupno towarów z pierwszej ręki, jako to: w NIZNYM NOWGORODZIE i LIPSKU, pozwalają mi Szan. Publicz. w zupełności zadowolnić, tak w sprzedaży hurtowej jak i detalicznej. r2804-5-1

Teatr „URANIA”. Program od 16 do 31 Październ. r. b. W-me Eugenie Śpiewaczka liryczna Teleky Węgierskie tancerki E. O. Pillnay Cwiczenia na reku świetlanym na czarnym tle Snieżko Polska śpiewaczka narod. pieśń The Gidy-katej Com Zdumiewająca żonglerska pantom. André Pelletier Wszelchewiat. znany skrzypek wirt Hubertus Naśladowca zwierząt i ptaków POLSKA OPERETKA dane bęźcie „500 rb. Nagrody” Operetka w 1 akcie; Urania Bio Nowa seria obrazów Pod werandą koncert tyrolski i orkiestra.

Akuszerka masażystka z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Petersburgu, praktykująca 20 lat przyjmuje: masaż, porody w nocy zamówienia, na stałość, podskórne zastrzykiwanie, udziela porad sekretnych, dyskrecja zapewniona. Niezależnym występem. Andrzeja № 39 m. 13 od 12-5. Listy w językach: rosyjskim, polskim i niemieckim.

Thiotymina aptekarza J. Kumbet (w Noworadomska, gub. Piotrkowska) Zatr. przez Urząd Lekar. Petersb. za № 6816. Zalecany przez pp. Lekarzy z niezawodnym skutkiem jako środek znakomity w przypadkach chorób dróg oddechowych jak: katar krtań, katar oskrzeli, katar płuca, kaszel. Pobudza łaknienie, wzmacnia organy trawienia, a tem samem przyczynia się do ogólnego polepszenia stanu chorego. Sposób użycia przy każdym fiasko. Zadać we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 52

Piegi, liszaje, wągry, pryszczki, łupież, swędzenie i wszelkie nieczystości skóry leczy i usuwa tylko leczniczo, ziółkowe



Dr. a OBERMEYERA, z wizerunkiem „SIOSTRY MIŁOSIĘDZIA” na każdym kawałku. MILJONY LUZI ULECZONYCH!! Po krótko trwałem użyciu — świetny wynik Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych D-R S. KANTOR, Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej Telefon 19-41. Gabinet Roentgenowski (Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Röntgena), Światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i Laboratorium lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na Syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606.) Gabinet elektroterapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego — niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8-2 rano i 5-9 pp. Dla pań osobna poczekalnia. r2521-0-1

Lecznica Dra A. Steinberga Benedykta № 3 telefon 22-62. Oddziały: Ortopedyczny, Roentgenologiczny, Światło-leczniczy i elektryczny, (Skrzywienia kręgosłupa, choroby kości, mięśni, choroby nerwowe et. c. Godziny przyjęć 10-12 i od 4-7. 2848-0-1

Dr. med. Z. Golc choroby skórne i wener. ul. Mikołajewska № 18 Telefonu № 2060. Godz. przyjęć od 9 do 12 od 4 i po 7 i pół w. w Niedziele i święta od 9 do 12 i pół. r376 0

Dr. E. Szyldkret Akuszerya i choroby kobiece Zachodnia 36 m. 7 telef. 19-51 także wejści z Piotrkowskiej 3 (Hotel Polski) Godz. przyj. 10 1/2-12 rano 4 1/2 4-7

Dr. med. W. KOTZIN ul. Piotrkowska № 71. Choroby serca i płuc przyjmuje od 10-11 po poł. od 4-6 Telefonu nr. 21-19.

Lekarz-Dentysta A. Cenżar powrócił Piotrkowska 50. Telef. 27-37.

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i niemocy płciowej Dr. Lewkowicz Przy syphilis stosowanie prep. „606” i „914”. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Konstancyńska 12 obok teatru Selina. od 9-1 i od 6-8, dla pań od 5-6 w niedziele od 9 do 12. 2701-0

Dr. L. Prybulski POŁUDNIOWA № 2. Telefon 13-59

Dr. Leyberg Weneryczne, płciowe i skóry od 10-1, 6-8. Niedziele i święta od 8-1. Dla Pań-5, poczekalnia od dzielna. Krótka 5, tel. 26-50.

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606 i 914” wśródzynie. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Przyjmuje: chorych od 8-1 rano i do 4-6 po poł., panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. Eugenia Kerer-Gerszuni Choroby kobiece. Piotrkowska № 121 Telef. 18-07 przyjmuje od 3 do 6 po p. W niedzielę od godziny 9 do 12 rano.

Dr. B. Rejt ŚREDNIA № 5, POWROCIŁ. Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i „914” (wśródzynie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 9-1 i od 4-5, w niedziele od 9-2 po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. L. Klaczkin Konstancyńska 11. Syphilis, skórno, weneryczne, choroby dróg moczowych. Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz. dla pań od 4-5 po południu. 713-0

Bilans na 1 października 1912 roku

Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu

Istniejącego od roku 1898

Piotrkowska № 43

AKTYWA.		PASSYWA.	
Kasa — — — — —	188980 80	Kapitał obrotowy: 10 proc. wnioski członków z odpowiedzialnością na Rubli 8,954,000 — — — — —	895400 —
Rachunki bieżące w Bankach — — — — —	463608 08	Kapitał zapasowy — — — — —	127651 26
10% wniosek członkowski w Banku Centralnym T. W. K. — — — — —	1000 —	Fundusz rezerwy członków — — — — —	187473 38
Papiery publiczne — — — — —	539774 38	Kasa przezorności i pomocy pracowników w Towarzystwie — — — — —	43778 48
Skup weksli opatrzonych najmniej 2-ma podpisami — — — — —	6986610 70	Wkłady — — — — —	5194150 15
Weksle protestowane (do zestawienia bilansu wpłynęło Rb. 6802048) — — — — —	126780 70	Redyskonto skupionych weksli — — — — —	1374501 84
Skup papierów publicznych wylosowanych i kuponów — — — — —	5654 91	Rachunki specjalne Towarzystwa zabezpieczone weksłami i pap. publ. — — — — —	348551 40
Rachunki specjalne członków, zabezpieczone	570001 73	Korespondenci — — — — —	1042171 55
Korespondenci — — — — —	701176 21	Procenta niepodniesione od wkładów — — — — —	60586 70
Koszta urzędzenia — — — — —	7474 14	Wnioski członkowskie, podlegające wydaniu	586 88
Wydatki zwrotne — — — — —	17093 32	Dywidenda i procenta niepodniesione od wniosk. czł. i fund. rez. — — — — —	16030 19
Koszta handlowe — — — — —	94843 11	Podatki państwowe — — — — —	416 80
Procenta i prowizja zapłacone — — — — —	268871 68	Sumy przechodnie — — — — —	343650 64
Zaliczenia na dokumenta, przyjęte do realizacji — — — — —	237159 12	Procenta, przypadające na rok następny — — — — —	22350 —
Podatek przemysłowy (pod. % z zysku) — — — — —	2808 52	Procenta pobrane i różne zyski — — — — —	587250 76
		Zwrot należności, odpisanych na straty — — — — —	17287 42
			10,211,837 35
	10211837 35		

Weksli do inkasa R. 689,511.25
 Depozytów do przechowania „ 1,358,411.66

Ogłoszenia drobne.

AA Meble z salonu, stołowego z sypialnego pokoju sprzedam bardzo tanio. Pańska 54—1. 3257-10
Agent na pensję i prowizję oraz chłopiec na posyłki potrzebni zaraz. Główni Brzezińska 18. 3272-3
A. Maszynę nożną bębnową, mało używaną sprzedam. Południowa 24—14. 3234—3
Do sprzedania kuchenne urządzenie Skwerowa 7 w stolarni Tamowskiego. 3273—3
Do sprzedania piwiarnia z powodu wyjazdu. ul. św. Emilji № 44 róg Wilezeł. 3268—3
Do sprzedania furgon piekarski, maszyna prawie nowa, różne przyrządy piekarskie oraz urządzenie sklepowe. Wiadomości ul. Zielona 40, w składzie wedlin. 3243—3
M. W. Lewkowiec, Łódź, Staro-Brzezińska № 17 przyjmuje zamówienia na wesela, bale, zabawy. Orkiestra od 3—20 muzykantów. 3198—2
Maszyny dwie Singera prawie nowe, bębnowe i maszyna za 16 rubli. Piotrkowska 103. Juszczyński. 3221-3
Nauczycielka potrzebna do szkoły. Konstanyńska 57.
Oddam pokój umeblowany z oddzielnym wejściem z utrzymaniem lub bez Konstanyńska 11 m. 20 3271—1
Obiady gospodarskie wydają i na żądanie wysyłam do domów. Władzewska № 83 m. 9. 3263—1
Oddam na własność 4-letniego ochrzonego chłopca. Łódź, Rokicińska-szosa № 16 m. 9. Otocka. 3245—5
Pianista może grać w dobrej salonie. wej orkiestrze lub w iluzjonie. Skwerowa 18, pokoje umeblowane, Markiewicz. 3220—3
Prosby, sprawy karne, apelacje, kasacje, kontrakty, korespondencje różnego rodzaju do instytucji rządowych i prywatnych. Dawid Maków Władzewska 36. 3267—1
Przyjmuje obstalunki na nowe meble oraz różne reparacje i odnowienia mebli. Bałuty ul. Dworska 27—5 można się zgłaszać listownie. 3269—3
Przyjmuje po przystępnej cenie do przeprasowania kapelusze damskie: pluszowe, aksamitne i filcowe. Główna 65, B. Grünberg. 3258—9
Potrzebni agenci-inkasenci. B. Pomorski i S-ka. Konstanyńska № 12. 3253—3
Potrzebne uczenie do krawieczystwy. Pracownia „Wandy“ Zachodnia 30 m. 23. 3252—1
Potrzebny podręczny czeladnik krawiecki. Piotrkowska 261. 3259—3
Potrzebna jest zdoła praso-ważka na dogodnych warunkach. Wiadomość: Kamienna 20 m. 27. 3242—3
Potrzebna panna do dwójga dzieci z dobrymi świadectwami. Wiadomość Dzielna № 30 m. 10 od 11-5.
POKOJ FRONTOWY o dwóch oknach do wynajęcia. Południowa nr. 42, front, III piętro. m. 15. 2913—0
Urządzenie sklepowe zdane na p-1 wiarnię zaraz do sprzedania. Ogrodowa № 50. 3239—3
6000 rubli potrzebne na 1-szy numer hipoteki. Oferty w „Kurjerze“ pod M. L. 3270—2
Zaginął paszport wydany z magistratu m. Piotrkowa na imię Piotra Gawryłow. 3226—3
Zaginął paszport wydany z gminy Rzgów, pow. łódzkiego na imię Bolesława Polakowskiego. 3241—3
Zaginął paszport wydany z magistratu z m. Gostynina, gub. warszawskiej na imię Goldy Tyber. 3248—3
Zaginął paszport wydany z magistratu m. Turka, gub. kaliskiej na imię Stefana Jaworskiego. 3260—3
Zaginął paszport wydany z gm. Beldów, pow. łódzkiego, gub. piotrkowskiej na imię Michalina Modrzejewskiej. 3265—2
Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Maurycego Frankfurta i S-ki na imię Józefa Biegańskiego. 3275—1
Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Poznańskiego na imię Józefa Sobczyka. 3264—1
Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Karola Krempa na imię Józefa Łapezyńskiego. 3262—1
Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Poznańskiego na imię Marjanny Danafel. 3261—1
Zaginęła karta od książeczki regimacynej wydana z fabryki Poznańskiego na imię Wiktorji Jędrzyńskiej. 3256—1
Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Poznańskiego na imię Anny Furmańskiej. 3256—1
Zaginął paszport wydany z gminy Namysłów, pow. tureckiego gub. kaliskiej na imię Józefa Michałaka. 3254—2

Lecznica chorób oczu, ze stałymi łódkami

Dra B. Donchina,

OKULISTY

ul. PIOTRKOWSKA № 69. :: :: Telefon 28-39.
 Godz. przyjęć w ambulatorjum od 10—12 i od 4—7 pp.
 Przyjmuje się chorych na stałe.

Agentów

Kolporterów

i zastępców

poszukujemy wszędzie za wysokim wynagrodzeniem, płatnem zaraz, zajęcie bardzo korzystne; gotówka nie potrzebna. Książki i obrazy bardzo pokupne, przeważnie nowe. Usługa sumienna i punktualna. Szczegóły bezpłatnie. Adresować:

Firma księgarnia Wydawnicza Polska, Poznań-Posen, Schliessfach (w Niemczech). r2904—4—1

UWADZE

rodziców i wychowawców!

Prywatne kursy poobiednie dla **niemych, cierpiących na zboczenie mowy i umysłowo mało rozwiniętych dzieci.** Wiadomość od 4—5 po południu w kancelarji Szkoły dla głuchoniemych **Zielona 23.** 2873—5

STACJA DR. Z. W. WIED.
 POCZTA I TELEGRAF
 NA MIEJSCU, POŁĄCZENIE TELEFONICZNE Z WARSZAWĄ I ŁÓDZIĄ.

2 GODZ. JAZDY KOLEJĄ OD ŁÓDZI,
 5 MINUT SZOSĄ OD STACJI.

Grodzisk

Zakład Lecznicy ♦ Cały rok otwarty

Ładny park, kanalizacja, światło elektryczne, ogrzewanie centralne. Kuchnia własna i dyetyczna. Lecznia i kąpiele słoneczno-powietrzne. Nowa instalacja hydro-terapeutyczna. Kąpiele świetlne, 4-komorowe, sinusoidalne, gazowe z płynnego CO₂; natrysk z gorącego powietrza. Masaż ręczny i wibracyjny. Mechanoterapia. Cena od 3 rb. 75 kop. do 6 rb. Prosimy o cenniki gratis i franco. Kierownik zakładu
Dr. Bronisław Maiewski.

Prenumerować

wszystkie pisma,

oraz ogłaszać się w tychże

ściśle, według cen redakcyjnych

można w „**PROMIENIU**“
 Piotrkowska 31, telefon 1200.

Główne przedstawicielstwo prawie wszystkich czasopism warszawskich, jak:

„Tygodnik Ilustrowany“, „Świat“, „Nowe życie“, „Wolne Słowo“, „Mysł Niepodległa“, „Tygodnik Mów i Powieści“, „Przyjaciel Dzieci“, „Gazeta Świąteczna“, „Trubadur Polski“, „Goniec Poranny i Wieczorny“, „Nowa Gazeta“, „Kurjer Poranny“, „Kurjer Polski“, „Wiadomości Codzienne“, „Kolejca“, „Mucha“ i t. d. 2969—0—1

Budowniczy St. Matysek.

Pańska 46.

Sporządza plany budowlano-opłycyjne, na budynki mieszkalne, fabryczne i gospodarcze, prowadzi dół techniczny w Łodzi i okolicach, a także sporządza kosztorysy według Uprawn. Polozhenia“ dla instytucji rządowych. 2447—8



Do dużej przedalni bawełny potrzebny

Majster do maszyn obraczkowych

Tylko pierwszorządne siły z długoletnią praktyką zechcą, złożyć oferty z opisem dotychczasowej działalności w administracji „Kurjera“.

Masażysta i specjalista kąpieli leczniczych

(Długoletni współpracownik pierwszorządnych zakładów kuracyjnych krajowych i zagranicznych)

Juljusz Słodziński

Uczeń prof. Zabrudowskiego, Berlin, Łódź, Władzewska № 94, m. 4 (róg Nawrot). 3250—10

Zaginął pies

Owczarek niemiecki (wilczek) wabi się **Princ**, na obroży napis „Zofjówka“ z marką „Zakopane“
 Za odstąpienie do Henryka Grohmana na ul. Sw. Emilji 24.
Nagroda Rb. 20.

Preparat „TRAYSER“ przeciw reumatyzmowi i podagrze jest

do nabycia we wszystkich Aptekach i Składach Aptecznych Ilustrowana broszura z prawidłowym opisem powyższej wspomnianych chorób wysłana zostaje na pierwsze żądanie bezpłatnie. Adresować, M. E. Trayser. No. 115 Bognar House, Shoe Lane London E. C.

Ważne dla Pań!

SPECJALNY FRYZJERSKI SALON dla PAN

„EUGENJA“

KARTOWSKA, Łódź, Konstanyńska 5

Telefonu № 28-01.

Poleca Szan. Paniom w Łodzi i okolicach

NAJPIĘKNIEJSZE CZESANIE

mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manicur) czyszczenie paznogi farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakres perukarstwa wchodzące jako to loki turbanowe warkocze i postich, za wsze w najnowszym stylu wykonywana pod moim kierunkiem. Wyuczam i pina nie najnowszych fryzur w 5 lekcjach. Abonament na miejscu i w domach

Dr. D. Helman

powrócił.

Mikołajewska 4

Choroby uszu, nosa, gardła i krtani. Przyjmuje od 10—12 i od 5—7 pp. r2595—1—0